

Leszek Antoszczyszyn
Radny Województwa Opolskiego

Sejmik Województwa Opolskiego
Sekretariat
Przewodniczącego Sejmiku

20-05-2016

L. dz. 298
podpis *Antoszczyszyn*

Opole 2016-V-20

**Pan Marszałek
Województwa Opolskiego**

Interpelacja

Na podstawie paragrafu 18 ust. 1,2,3,4 i 5 Statutu Województwa Opolskiego (Dz.urz.Woj. Opolskiego z 6 października 2014 r. poz.2201)

W sprawie reakcji na wnioski pokontrolne NIK w Branickim Szpitalu.

18 października 2011 r NIK przedstawiła wystąpienie pokontrolne Dyrektorowi Branickiego Szpitala. W wystąpieniu tym na stronie 3 napisano:

„Stwierdzono natomiast, że na oddziałach D-1 i D2, liczba zatrudnionego personelu nie odpowiadała wymogom odpowiednio § 4 ust. 2 i § 4 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia w sprawie środków zabezpieczających, gdyż łączne zatrudnienie wg stanu na 30 czerwca 2011 r. wynosiło 70 etatów wobec wymaganych 180 (odpowiadającej dwukrotnej pojemności oddziałów)”

§ 4 ust. 2 i § 4 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia mówi wyraźnie:

1. Zakłady psychiatryczne dysponujące warunkami wzmocnionego zabezpieczenia spełniają wymagania określone w § 3 a ponadto:
 - 1) są wyposażone w:
 - a) system telewizji wewnętrznej umożliwiający obserwację drzwi wejściowych, okien zewnętrznych, sal ogólnych, izolatek oraz korytarzy,
 - b) elektroniczny system sygnalizujący niekontrolowane otwarcie drzwi i okien;
 - 2) mają możliwość wydzielenia od 10-cio do 20-to łóżkowych pododdziałów;
 - 3) mają bezpośredni dostęp do ogrodzonego terenu rekreacyjnego;
 - 4) zatrudniają personel w liczbie co najmniej dwukrotnie większej niż pojemność zakładu.

Z rozporządzenia tego wynika, iż na 1 chorego powinno przypadać 2 pracowników personelu.

Jak do tej pory zamiast zwiększyć zatrudnienie Szpital Branice zwiększył ilość podsądnych o blisko 50% natomiast na oddziale od zakończenia kontroli przyjęto dodatkowo 18 chorych zwiększając zatrudnienie jedynie o 2 osoby (sic!).

Moje pytanie brzmi, czy Marszałek Województwa ma wpływ na dyrektora Branickiego Szpitala by ten przestrzegał rozporządzenia Ministra i nie narażał swoich pracowników na niebezpieczeństwo. Oraz czy Pan Marszałek podejmie jakieś kroki w celu zmiany zaistniałej sytuacji.

Leszek Antoszczyszyn